GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 59. — W Piątek dnia 10. Marca 1837.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 7. Marca.

Przybył tu: J. Dostojność Królewsko-Angielski Generał jazdy, Par Anglii, Margrabia Londonderry, z Warszawy.

Z dnia 8. Marca.

Przybył tu: JO. Cesarsko-Rossyjski Generał-Porucznik, Xiążę Piotr Oldenburski, z Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 27. Lutego.

Pewna gazeta prawnicza pisze: „W sobotę w skutek uczynionego przez Meuniera zeznania miano w Wersalu żołnierza od 16. pułku przyaresztować. Jeżeli obiegającym pogłoskom wiarę dać można, zeznał, iż było zamiarem jego zastrzelić Króla i że dla tego, aby zamiar swój tém łatwiéj do skutku przyprowadzić, do pułku w bliskości Paryża stojącego wstąpił. Stósownie do innego podania przystał dopiero po zamachu Meuniera, aby ujść badania policyi do wspomnionego pułku.“

Pan Fonfrède uskarżał się w Journal de Paris na Dziennika Sporów, że nań potajemnie powstaje, nie wymieniając nazwiska jego i mu takim sposobem obronę utrudza. Dziennik Sporów zamieścił tedy w dzisiejszym numerze nowy artykuł przeciw Panu Fonfrède, w którym imię tego Pana 27 razy wymieniono. Zresztą widoczna, że spor między témi dwoma gazetami ministeryalnémi coraz zaciętszym się staje i rozumieją powszechnie, że ministeryum z umysłu Pana Fonfrède do Paryża wezwało w celu osłabienia wpływu Dziennika Sporów, kiedy dziennik ten ostatniémi czasy niektóre postanowienia rządu nie bezwarunkowo pochwalał.

Gazeta wieczorna ministeryalna obejmuje następującą depeszę telegraficzną z Bajonny z dn. 25. Lutego: „Infant Don Sebastyan dn. 21. m b. na czele 9 batalionów i 1 szwadronu z 4 działami z Durango wyruszył, udając się w kierunku ku San Sebastian; 12 batalionów zostało pod Bilbao. Generał Saarsfield stał d. 23. z 12,000 wojska w Pampelonie. Dniem przedtém połączyło się z nim kilka batalionów od dywizyi Alaixa.“

Piszą z San Sebastyanu z dn. 19 Lutego. „Gryppa wybuchła tu i zrządza wielkie klęski między załogą; 1200 żołnierzy obecnie tu chorych, a ponieważ do strzeżenia linii od Hernani aż do portu Passage koniecznie 3,000 ludzi a do obsadzenia miasta i cytadelli przynajmniéj 2,000 potrzeba, pozostaje więc do walki z Karolistami tylko 5,000. Liczba ta natural-

nie nie wystarcza, aby linie karolistowskie przełamać i przedsięwziąć oblężenie Irunu i Fuentarabii. Te to są przyczyny, które na uniewinnienie nieczynności Generała Ewans przytaczają."

W Mémorial bordelais z d. 23. m. b. czytamy: „Generał Espartero, dotychczasowy naczelny wódz armii północnéj, podał się do dymissyi. Dodają, że Generał Seoane mianowany następcą jego. Saarsfield w ułożonym przez Generała Ewans planie działań wojennych udziału mieć nie chciał; podaje za pretext, że dywizya jego wielkiego doznaje niedostatku a z tego powodu trudno ją w karności utrzymać. To skombinowane uderzenie zatém, o którém tyle głoszono, uważać należy za udaremnione."

Wiadomość o straceniu Generała Gomeza dotychczas się nie potwierdziła; wątpią nawet, czy wyrok już zapadł, kiedy liczba świadków mających być wysłuchanemi, przeszło 1000 wynosi.

Z dnia 28. Lutego.

Konstytucyonista donosi, że wyprawę do Konstantyny aż do miesiąca Września odłożono; rozumie, że odwłoka takowa zupełnemu się równa cofnięciu wyprawy.

W Journal du Commerce czytamy: „U Pana Rothschilda rozmawiano wczoraj zrana o niczém inném, jak o nadeszłych drogą telegraficzną wiadomościach z Hiszpanii. Głoszono o poruszeniu obywatelstwa w Burges na korzyść Don Carlosa."

Temps obejmuje następujące pismo z San Sebastianu z dn. 20. m. b: „Współubieganie się i zazdrość, albo raczéj nieprzyjaźń, zachodząca między Espartero i Ewansem, stawia wszelkim działaniom wojennym wielkie przeszkody. Zdaje się, że ci dwaj wodzowie już przeszłego roku w Wittoryi bardzo różnego byli zdania; gdy albowiem Królowa Generałowi Ewans na ręce Espartery order przysłała, nie przyjął Espartero ani listu ani orderu. Podczas oblężenia Bilbay odmówił Generał Evans Esparterze wszelkiego wsparcia; ten obecnie wet za wet oddając, Evansa posiłkować nie chce i ani nawet z miejsca się nie rusza. Evans oświadcza, iż mu niepodobna uderzyć na stojący przeciw niemu 20.000czny korpus Karolistowski, jeżeli Espartero nie wykona dywersyi; ale Espartero chce się tylko skłonić do przedsięwzięcia przechadzki z korpusem swoim aż do wzgórza pod San Domingo. — Wiadomość o straceniu Generała Gomeza nie ulega więcéj żadnéj wątpliwości; rozstrzelano go dn. 17. albo 18. w Bergara bez wszelkich korowodów processu. (?) Uczynione ze strony jego usiłowanie aby ujść kary ucieczką, miało Don Carlosa do kroku tak gwałtownego spowodować." — Nadesłane tu dzisiaj listy z Bajonne z d. 23. m. b. nie potwierdzają tych nowin.

Z dnia 1. Marca.

Dzisiaj miał P. Dupin w Izbie Deputowanych obszerną mowę przeciw projektowi do prawa, zmierzającemu do rozdzielenia władz sądowniczych.

Dzisiaj wydano z przyczyny zamachu Meuniera i Championa znowu 18 rozkazów aresztu.

W Mémorial des Pyrenées czytamy: „Cabrera, który po raz trzeci zmartwychwstał, wszedł dn. 14. m. b. we dnie do Inierta, wielkiego i zamożnego miasta prowincyi La Mancha; towarzyszyło mu, jak jedni powiadają, 2,000 piechoty i 300 jeźdźców, stósownie do innych podań, 5,000 piechoty i 500 jeźdźców. Szef jego sztabu głównego, Forzadel, nakazał władzom tamecznym dostawienie 4,000 racy. Władze ogołocone z pomocy rządu, uczyniły zadosyć temu rozkazowi.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 19. Lutego.

Pan Mendizabal miał znowu bardzo nieprzyjemne zajście. Przypomną sobie czytelnicy nasi, że niedawno na posiedzeniu Izby w nieprzyzwoitych, prawie zelżywych wyrazach o korpusie officerów hiszpańskich wspomniał. Wysłowienie to sprawiło wielkie oburzenie w załodze Madryckiéj. Tuszono sobie, że Pan Mendizabal za lada okazyą błąd swój sprostuje i słowa swe cofnie; ale to się nie stało. Dla tego udało się wczoraj dwuch officerów załogi tutejszéj do Ministra wzywając go, żeby zdanie swoje publicznie odwołał. Ponieważ Minister się wzbraniał żądaniu ich zadosyć uczynić, officerowie tak się wybitnie tłómaczyć zaczęli, że P. Mendizabal żołnierzy na warcie będących przywołać musiał. Officerow owych aresztowano.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 8. Lutego.

(*Gaz. powsz.*) — Niektóre osoby podają za rzecz niezawodną, że Pan Van de Weyer, dawniejszy nadzwyczajny Poseł belgijski w Lizbonie, usilnie się stara o tytuł hrabi portugalskiego, a to jeszcze po zniweczonym planie beleмskim, którego on główną był sprężyną. Gdyby się plan ten był udał, byłby niezawodnie dawniejszy Republikanin został Donem i Hrabią portugalskim, podobnie jak w roku 1824. Król Jan wielu Posłów zagranicznych wyniósł na godność hrabiów i baronów portugalskich za to, że go z niewoli syna jego Don Miguela uwolnili. Zasługi Pana Van de Weyera, gdyby potrafił wznowić znowu arystokracyą portugalską, nie mniejszeby były i z pewnością nie byłby go także minął tytuł

Hrabiego Belemskiego. Lecz w chwili, gdzie Krolowa skompromitowana i Fidalgia cały swój kredyt stracił, domaganie się takowe jest niedorzeczném. W ogóle nie jedna teraz historyjka z dni belemskich na jaw wychodzi. Dotąd także niewiadome kto wydał rozkaz, żeby wojsko angielskie na ląd wysiadło. — Kilka zagranicznych dzienników twierdzi, że Xiężna Braganza do Monachium wyjedzie i tam osiędzie. My tu o tém nic nie wiemy, ale tyle pewna, że jedynie nadzieja widzenia swéj córki na tronie na przypadek niepłodności Królowéj wstrzymać ją tu zdoła, ile że pozbawiona wszelkich wygód życia na wilgotném nawet mieszkaniu przestawać musi. Gdyby jednak Królowa miała istotnie zostać matką, wiedyby zapewne Portugalią opuściła. Lecz i w tym razie nie na zawsze, bo zachodzi pytanie czyliby Kortezowie zezwolili na to, aby jéj pensyą wynoszącą 500,000 Talarów za granicę wypłacono.

Austrya.

Z Węgier, dnia 21 Lutego.

(Doniesienie prywatne.) — Podług wiarogodnych wiadomości ogłoszono w tych dniach w Klausenburgu rozkaz Królewski względem odbycia sejmu siedmiogrodzkiego. J. C. Mość, Arcyxiążę Ferdynand otrzymał o tém urzędowe doniesienie przez gońca dnia 15. bież. m. w Klausenburgu. Zagajenie sejmu ma nastąpić dnia 17. Kwietnia, lecz ten odbędzie się w Hermanstadzie, a nie w Klausenburgu. J. C. M. Arcyxiążę Ferdynand mianowany został Krolewskim Kommissarzem na ten sejm i przewodniczyć będzie nader ważnym obradom. Wiadomość ta napełnia cały Kraj radością, tylko mieszkańcy klausenburscy niechętném patrzą okiem, że Hermanstadt przeznaczono na miejsce zebrania się sejmu, ponieważ wszystka ślachta tam się w ciągu sejmu zgromadzać będzie. O rozbojniku Schubrim nic od trzech tygodni nie słychać.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 2. Lutego.

(Doniesienie pryw.) — Niesłychany w rocznikach tureckich czyn, t. j. zamordowanie przed trzema tygodniami w meczecie Dyrektora mennicy, Ichizy Alego Effendego, tak głębokie na umyśle Sułtana zrobiło wrażenie, że puszczenie w obieg już wybitych pieniędzy aż do dalszego odłożono czasu. Nadto dla powiększenia nabożeństwa wystawiono w meczecie Zofii na widok publiczny wspaniałe dary, które Sułtan do grobu proroka wyséła. — Kurdyjski naczelnik buntowników Revendus Bej zapewne do Bali na wygnanie odesłanym będzie. Najbardziéj zaś zadziwia wszystkich ułaskawienie sławnego Tafilego Busiego, a to za wstawieniem się Baszy Kandyjskiego. Tafil Busi miał udział we wszystkich powstaniach w Albanii i zawsze był powiernikiem W ce Króla egipskiego. Z kroku takowego domyślają się, że między Sułtanem a Mehmedem Alim niezawodnie pojednanie nastąpi. — Lord Ponsonby odłożył znowu swoję podróż do dalszego czasu. Ostatni goniec miał mu przywieść rozkaz, aby zaczekał na przybycie swego zastępcy. Zdaje się, że wpływ przeciwnika swego Urquharta zniweczył. Admirał Roussin wróci jeszcze w ciągu tego miesiąca z Paryża do tutejszéj stolicy. Od tygodnia głoszą, że były Seraskier Basza, mający jeszcze i teraz wielki wpływ u Sułtana, nie przyjął ofiarowanéj mu godności Wielkiego Wezyra. Wszyscy wyżsi urzędnicy państwa mocno mu nadskakują, a nawet dyplomaci odwiedzają go. — Pan Brown już się udał do szpitala morową zarazą dotkniętych osób, gdzie swe doświadczenia chce pokazać; ale nikt w ten cud nie wierzy.

Z Smyrny, dnia 29. Stycznia.

(Doniesienie pryw.) — Według listów prywatnych z wysp sporadyjskich zdaje się potwierdzać dawniéjsza wiadomość o zamierzoném przez Wice Krola egipskiego powstaniu. Zapewniają w tych listach, że w téj chwili trzech jego emissaryuszów wyspy objeżdża w celu przygotowania umysłów na takowe powstanie. Chce on zapewne zagarnieniem wysp sporadyjskich utwierdzić tém bardziéj władzę swoję w Syryi. Lecz wszystko rokuje że teraźniéjsza chwila nie będzie przyjazna takowemu przedsięwzięciu. Porta myśli właśnie układać się z nim względem jego wniosków; nadto mieszkańcy Sporadów bardzo są z Porty kontenci i głusi na wszelkie podszepty. A gdy jeszcze Dilaverski Basza, nowo mianowany Gubernatorem Rodu odebrał rozkaz, aby wszelkie przeciążenia wyspiarzy usunął, obawa przeto w téj mierze bardzo jest małoznaczna.

Rozmaite wiadomości.

Ze Lwowa. — Dnia 2. b. m. (Lutego) dawał Pan Lipiński pierwszy koncert w Kijowie, który jak się spodziewać należało, bardzo pochwalnie wypadł. Drugi koncert wyprawiwszy d. 10. b. m., znajduje się już w powrocie do Lwowa.

Z Wilna. — Jeszcze przed końcem zeszłego roku wyszła tu książeczka, pod tytułem: „Poezye Alexandra Grozy" (drukiem Józefa Zawadzkiego, w 12ce, str. liczb. 191.), i powitaliśmy w niéj rzadkie zjawisko, płód prawdziwego poetycznego talentu. Od czasu

jak się ukazały „Poezye Mickiewicza", tytuł ten, który on swym następcom w puściznie zostawił, tak często był nadużywany, iż ledwo w języku naszym przeciwnego nie nabrał znaczenia. Ale tą razą nie zawiedzie on oczekiwania; czytelnik pod nim znajdzie poezyę prawdziwą, poezyę serca, w nadobnéj formie łatwego, umiejętnego wysłowienia. Zbiorek, o którym mówimy, nie liczny jest; są to pierwsze na świat wychodzące utwory Pana Grozy; pozwalamy sobie wynurzyć nadzieję, że nie będzie ostatnim, jakkolwiek wiemy, że prosić poetę, aby pisał, jest jedno co prosić słowika, aby śpiewał. Celniejszym, co do rozciągłości płodem zbioru, jest powieść: „Pan Starosta Kaniowski", dobrze osnuta i pięknie opowiedziana, odznaczona kolorytem miejscowym.

Z Węgier. (*Z koresp. pryw.*) — Literat węgierski Sekacz przekłada na język węgierski pieśni ludu sławiańskiego, a między temi także ludu galicyjskiego. Zbiór pieśni ludu węgierskiego dotąd nie jest wydany.

Paryż jest prawdziwą ojczyzną dzienników; oprócz znacznéj ilości pism, poświęconych modzie, sam cech krawiecki ma dwa pisma czasowe, z których jedno wychodzi co 14 dni, a drugie w miesięcznych zeszytach. W roku bieżącym zaczął także być wydawanym Journal des Coiffeurs, pojawiający się raz w miesiąc, i gazeta o balach: La danses, dwa razy na miesiąc wychodząca.

Zajmująca walka w sztuce improwizatorskiéj miała się odbyć d. 31. Stycznia r. b. w Gymnase Musical w Paryżu. Improwizatorowie Francuz Eugene de Pradel, Włoch Luigi Cicconi i Niemiec Maxymilian Langenschwarz, umówili się do wystąpienia razem tego wieczora z talentami swojemi i wyprawienia wspólnie akademii improwizatorskiéj, która była tém więcéj uwagi godną, ile że trudno, ażeby za lat kilkadziesiąt nawet trafiło się znowu tak e zejście się razem trzech w odmiennych językach improwizujących poetów.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu.

Połowa nieruchomości tu w mieście Poznaniu wraz z stajnią i podworzem w ulicy Dominikańskiéj pod Nr. 375. położona do Falka Jakier Remaka należąca oszacowana na 5127. tal. 22 sgr. 7 fen. wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze ma być dnia 23. Czerwca 1837. przedpołudniem o godzinie 2. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Poznań, dnia 24. Listopada 1836.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nieznajomi sukcessorowie tu dnia 29. Marca 1807. r. zmarłego obywatela Mikołaja Paszkiewicza się niniejszym zapozywają, aby w terminie na

dniu 8. Września 1837.

o godzinie 9téj wyznaczonym w tutejszém pomieszkaniu sądowém przed Deputowanym Ur. Assessorem Brandt się stawili i prawo swoje sukcessyjne udowodnili, w przeciwnym bowiem razie będą wykluczeni, a skarb za prawnego sukcessora uznany, i jemu jako takowemu pozostałość do wolnéj dispozycyi wydana będzie. Po nastąpioném wykluczeniu zgłaszający się sukcessor obowiązany będzie, wszelkie czynności i dispozycye akceptować, równie od skarbu bez żądania rachunków, ani nagrody z używanych dochodów i jedynie się z tém kontentować, co z pozostałości wspomnionéj jeszcze zbywać będzie.

Leszno, dnia 5. Listopada 1836. r.

Królewska Kommissya sądowa.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 7. Marca 1837.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	103	$102\frac{1}{2}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$103\frac{3}{4}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$103\frac{3}{8}$	—
Szląskie	107	—

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 6. *Marca* 1837.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen
Pszenica . .	1	12	—	—	1	13	—
Żyto . . .	—	22	—	—	—	23	6
Jęczmień . .	—	17	6	—	—	18	6
Owies . . .	—	13	—	—	—	14	—
Tatarka . .	—	17	6	—	—	18	6
Groch . . .	—	25	6	—	—	26	6
Ziemiaki . .	—	8	6	—	—	12	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	23	—	—	—	24	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	—	—	—	3	5	—
Masła garniec	1	20	—	—	1	22	6
Beczka spirytusu . . .	13	15	—	—	14	—	—